

Interpelacja międzysesyjna
6/08/2007

Kwota 14.08.2007

Szanowny Panie Prezydencie!

Część Radnych, Prezydium Klubów podnoszą
łamum w prasie, w radio, w telewizji, że „nie ma
czymś kładki nad torami kolejowymi w Biczamowie”.
Wszyscy się zgodzają, że być musi, bo tak nakazuje
kopiec. Radnic PO, od których zależy rozdyponowanie
- waznej pryncypalnej - budżetowej siłostki w krownie
przebuduj w proteście - za kładką, O co tu chodzi?!

Szanowny Panie Prezydencie! Czy ktokolwiek z Rady
zwrócił się do Pana z kwestią: Dlaczego kładki nie ma?
Jest, nie, proszę S. Pana o odpowiedź na pytanie:

a) „Dlaczego kładki jeżwe nie ma?, bo
jak mniemam rozumieć S. Pan miał wpływ na
kwestię budżetu miasta i to decydujący.

Nie ma m. innymi na kładki, której brak
zapowiada życiem lub grozi kolektorem, że 18
miliony na przykład:

- na gigantyczne imprezy dla gmin
- na koncerty z cyklu NH - Dlaczego Nie - komunalnie
kontowne
- na bankiety w magistracie
- na remonty, dopiero co po remontach
- na tańce, nową (!) propozycję, totalitarnym

- na wystawie natry - moralnej i etycznej, bo reprezentacja jeolun stroms medalu „prawdy” o budowie NH i kombinatu iu. Lenin - wystawy przemyslej totalitaryzm - komunizm i tej z Pl. Centrum i tej w Warszawie 125 Pałaca Kultury i Nauki
- itd, itd.

b). Czy jest w magistracie ktoś, kto faktycznie dba o dobro szerszej społeczności Krakowa? Bo kto dba o własne dobro i o interesy to „krakuszy” doostanale wiedzą.

Z poważaniem
Marek Helmański